

PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE

Pismo to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Biblii, a wydawane jest przez Stowarzyszenia Badaczy Pisma Świętego, które to stowarzyszenie jest założone w celu głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Pismo to wydane jest nie tylko w celu dopomożenia ludowi Bożemu do badania Biblii, ale także ogłaszania konwencji i sprawozdań z tychże — radio programy, wykłady publiczne i odpowiednią literaturę. Nasze tak zwane "Bereañskie Badania" są rozbiorem, przeglądaniem "Wykładów Pisma Św." wydanych przez Towarzystwo z czasu Pastora C. T. Russell'a. Pismo to stoi silnie w obronie jedynego gruntu chrześcijańskiej nadziei, która dziś popolicie jest odrzuconą. Odkupienie przez drogocenną krew "Człowieka Chrystusa Jezusa, który wydał samego siebie na okup (jako zastępcę) za wszystkich" (1 list Piotra 1:19; 1 list do Tym. 2:6). Budując na tym gruncie złoto, srebro i drogie kamienie (1 list do Kor. 3:11-25; 2 list Piotra 1:5-11) Słowa Bożego. Inne jeszcze zadanie tego pisma jest, aby dać poznać "Jaka była społeczność onej tajemnicy.....zakrytej od wieków w Bogu. ...aby teraz przez zbór wiadoma była nader liczna mądrość Boża, która inszych wieków nie była znajoma synom ludzkim, jako teraz objawiona jest świętym." — List Pawła do Efezów 3:9, 10, 5.

Jest ono niezawisłym od jakichkolwiek partij, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz więcej przyprowadzić każde słowo pod wolę Bożą w Chrystusie, jak jest wyrażone w Słowie Bożym. Z tego powodu śmiało może występować i wypowiadać, cokolwiek mówił Pan, według mądrości Bożej nam udzielonej ku wyrozumieniu Jego Słowa. Jego podstawa jakkolwiek nie jest dogmatyczna, lecz jest pewna, bo co wiemy, to twierdzimy, postępując według zupełnej wiary opartej na pewnych obietnicach Słowa Bożego. Jest ono przeznaczone jedynie dla służby Bożej, zatem nasze postanowienie, co ma być umieszczone na Jego szpaltach, a co nie, musi być kierowane według upodobania Bożego, nauka Jego Słowa, dla podtrzymania Jego ludu w łasce Bożej i umiejętności. Dlatego nie tylko zapraszamy, ale nalegamy na naszych czytelników, aby doświadczali wszystkie Jego wywody, które zawsze poparte są nieomylnym Słowem Bożym.

Według Naszego Wyrozumienia Pismo Święte Wyrażnie Uczy:

- ze Kościół jest "świątynią Boga Żywego" — "Dziełem Jego" i, że budowa tego Kościoła trwa przez cały Wiek Ewangelii — odkąd Chrystus stał się Zbawicielem Świata i Węgielnym Kamieniem tej świątyni — Kościoła, przez którego, gdy będzie skończony, błogosławieństwo Boże spłynie na wszystkich ludzi i wtedy znajdą przystęp do Boga. — 1 list do Kor. 3:16. Efez. 2:22. 1 Moj. 28:14. Do Gal. 3:29.
- ze w międzyczasie odbywa się kształtowanie, obciąganie i polewanie ofiarowanych i wierzących w ofiarę Chrystusa za grzechy jako pojednania, a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztownych zostanie dokonczonym, wielki Mistrz przyprowadzi Ich razem przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie napełniony chwałą Bożą i przez całe Tysiąclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. — Obj. 15:5-6.
- ze gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla świata jest to, że Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował, jako "okup za wszystkich," który też będzie "świątłością prawdziwą, która oświeci każdego na ten świat przychodzącego" we właściwym czasie. — List do Żydów 2:9. Jan 1:9. 1 Tym. 2:5, 6.
- ze nadzieja Kościoła jest, że ulrzy swego Pana "tak jak On jest" i że będzie "uczestnikiem Boskiej natury" i współudziału w Jego chwale. — Jan 3:2. Jan 17:24. Do Rzym 8:17. 2 list Piotra 1:4.
- ze teraźniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwijać w sobie ducha i być świadkami Bożymi dla świata i przygotowywać się być królami w przyszłym wieku. — Efez. 4:12. Mat. 24:14. Objaw. 1:6; 20:6.
- ze naprawienie wszystkiego co było utracone w Adamie, które otrzy mają wszyscy posłuszni z rąk Zbawiciela i uwielbionego Kościoła, zaś nadzieja dla świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą wszystkim w Królestwie Chrystusowym, to jest restytucja, czyli wszyscy rozmyślnie zli i niepoprawni będą wytraceni. — Dzieje Apost. 3:19. Izaj. 35.

STRAŻ — Zwiastun Obecności Chrystusa

Miesięcznik nauk biblijnych, poświęcony dla duchowego dobra ludu Bożego i chwały Bożej.

WATCH TOWER AND HERALD OF CHRIST'S PRESENCE

Monthly Religious Magazine Devoted to the Spiritual Welfare of the Lord's People and to the Glory of God

W y d a w c y :

Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego
P.O. Box 5455, Chicago 80, Illinois, U.S.A.

UWAGI OGÓLNE

W Ameryce roczna prenumerata wynosi \$2.00. Pojedynczy numer 20 centów. W Europie z powodu trudnych warunków powojennych, połowę tej ceny — według urzędowej wartości dolara w danym kraju.

Którzy z braci nie są w stanie opłacić prenumeraty, mogą otrzymać Straż, na żądanie, bezpłatnie. W Ameryce zamówienia i prenumeratę prosimy nadsyłać wprost na adres Stowarzyszenia. Stow. Badaczy Pisma Św. — P.O. Box 5455, Chicago 80, Ill.

We Francji na adres: Kubiak Józef, 90 Rue Victor Hugo, a Croix, Nord, France

WIECZERZA PAŃSKA W ROKU 1954.

Podajemy do wiadomości, że według naszego sposobu obchodzenia pamiątkowej Wieczerzy Pańskiej w rocznicę Jego ostatniej wieczerzy i ustanowienia tej drogiej pamiątki, uprzymiśniającej ofiarniczą śmierć za nas i za całą ludzkość, właściwym czasem na obchodzenie tej Pamiątki w tym roku będzie piątek, 16go kwietnia pomiędzy godzinami 6 a 9 wieczorem. Według kalendarza hebrajskiego będzie to początek 14 dnia, miesiąca Nisan, w którym to dniu zabijany był figuralny baranek wielkanocny, który był obrazem na prawdziwego Baranka Bożego, Chrystusa Jezusa. — Jan 1:29; 1 Kor. 5:7.

PLANOWANE KONWENCJE.

WALLINGFORD, CONN.

Drodzy i umiłowani bracia i siostry w Panu naszym Jezusie Chrystusie: —

Zawiadamiamy, że Zbór ludu Pana w Wallingford, Conn., serdecznie zaprasza drogich nam braci i siostry, tak z bliska jak i z dalekich miejscowości, aby raczyli przybyć na jedno-dniową konwencję, która się odbędzie w święto Wiekanocy, t. j. dnia 18 kwietnia 1954 r., w sali Masonic Temple, Main ulica, Wallingford Conn. Początek ogodzinie 9 z rana.

W razie potrzeby wszelakich informacji udzieli Sekretarz, F. Król, 421 Long Hill Road, Wallingford, Conn. Telefon: 9-4608.

DETROIT, MICH.

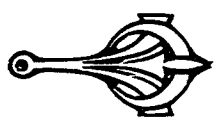
Podajemy również do wiadomości, że zgromadzenie ludu Pana w Detroit, Mich. uchwaliło urządzić w tym roku dwie konwencje dwudniowe. Pierwsza odbędzie się w dniach 1 i 2 maja, a druga 30 i 31 października. Obie odbywać się będą w sali zwykłych niedzielnych zebrań, to jest w budynku I. O. O. F., 1700 Hubbard, narożnik Bagley.

Rozpoczęcie tej pierwszej konwencji, w sobotę 1-go maja o godz. 9:30 rano; w niedzielę zaś o 9:00 rano. Bracia i siostry są niniejszem serdecznie zaproszeni. Po bliższe informacje, w razie potrzeby, zwrócić się na adres sekretarza: P. Lalik, 20752 Syracuse St., Van Dyke, Mich.

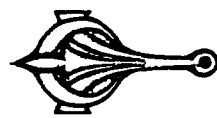
NEW HAVEN, CONN.

Podajemy do wiadomości, że zgromadzenie ludu Pana w New Haven, Conn. urządził jednodzienną konwencję w tymże mieście, w niedzielę 16 maja b.r. Rozpoczęcie o godz. 9:00 rano. Bracia i siostry ze zgromadzeń okolicznych — a także z dalszych — są serdecznie zaproszeni. Zebrania odbywać się będą w budynku Y. W. C. A., 42-48 Howe St., New Haven, Conn.

Wzmianka o tej konwencji była już w poprzedniej Straży, lecz w międzyczasie w zgromadzeniu tym obrany został inny sekretarz. Zatem po bliższe informacje, w razie potrzeby należy zwrócić się na adres: — A. Kociszewski, 294 Davenport Ave., New Haven 11, Conn.



STRAŻ



I ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSYTA

ROK XXXIII

MARZEC (MARCH), 1954

Nr. 3

TRZY WIELKIE PRZYMIERZA

CHRZEŚCIJAŃSTWO, biorąc ogółem, rozeznaje tylko dwa przymierza, t. j. Przymierze Zakonu, którego pośrednikiem był Mojżesz i Nowe Przymierze, którego pośrednikiem będzie Chrystus. Można powiedzieć, że Chrześcijaństwo nie wie nic o Przymierzu Abrahamowym, nie wnika w znaczenie tegoż, uznając je za identyczne z nowym przymierzem. Wszyscyśmy otrzymali ten sposób rozumowania przez słuchanie różnych kazań, komentarzy i t. p. Nie dziw więc, że wszyscy mieliśmy mniej lub więcej błędne pojęcie o tym przedmiocie. Stopniowo, w miarę coraz większego światła, obecnego Kościołowi przy końcu obecnego wieku, doszliśmy do wyrozumienia, że są trzy przymierza, a nie dwa, jak mniemaliśmy poprzednio. Zauważyliśmy, że przymierze Abrahamowe (przymierze, które Bóg zawarł z Abrahamem) jest najpierwsze, najwyższe i najlepsze z tych trzech i że z niego wynikły te dwa następne. Światło na ten zarys Boskiego planu zaczęliśmy wykazywać w "Watch Tower" (angielska Strażnica) w roku 1880 i później myśli te zostały wyraźniej określone w broszurze "Cienie przybytku." (W broszurze tej wykazaliśmy, iż te przymierza były przedstawione w szatach Arcykapłana, w efodzie, który składał się z dwóch części spiętych na ramieniu złotymi klamrami i do którego z frontu przyczepiony był napierśnik z drogimi kamieniami. Jednakowoż w owym czasie nie zauważyliśmy jeszcze wyraźnej różnicy, zachodzącej pomiędzy tymi trzema przymierzami, tak jak widzimy to teraz. I czy nie jest to zgodne z ogólnym postępowaniem Bożym z nami i z całym Jego ludem przez cały wiek Ewangelii? Czy nie jest to zgodne z Jego obietnicą, iż "Ścieżka sprawiedliwych jako światłość jasna, która im dalej tym bardziej świeci aż do dnia doskonałego"? Wierzmy, że tak.

WZRASTAJĄC W ŁASCĘ I W ZNAJOMOŚCI

Obowiązkiem i przywilejem naszym jest, aby to, co teraz wyraźniej widzimy przedłożyć domownikom wiary. Przypominamy wam jednak, że tak jak nam wzięło sporo czasu zanim doszliśmy do lepszego wyrozumienia o przymierzu Abrahamowym, tak teraz niektórym z nas może zabrać dość dużo

czasu na zrozumienie dalszych różnic pomiędzy przymierzem Abrahama a nowym przymierzem. Pamiętajmy także o tem, że jasne wyrozumienie każdego szczegółu Boskiego planu, aczkolwiek pożądane, nie jest jednak konieczne do osiągnięcia obiecanych błogosławieństw. Naprzykład myśmy uwierzyli w kosztowną krew Chrystusową i byliśmy przez to usprawiedliwieni, podczas gdy filozofji Pojednania wcaleśmy nie rozumieli — tak jak większość chrześcijan nie rozumie jej dotąd. Większa znajomość nie sprawiała nam większego usprawiedliwienia, lecz sprawiała większą ocenę, miłość, przywiązanie i dawała nam sposobność do wejścia w lepszą harmonję z Boskim planem, lepiej przez nas rozumianym.

I—ŁASKA, II—ZAKON, III—UCZYŃKI

Św. Paweł wykazuje jaknajwyraźniej, że przymierze, jakie Bóg z przysięgą zawarł z Abrahamem, było pod każdym względem wyższe i że jako będące jednostronnym przymierzem, bezwarunkową obietnicą, nie potrzebowało pośrednika. Św. Paweł także mówi, iż przymierze zakonu było dodane do przymierza Abrahamowego i to tylko w Boskim postępowaniu z narodem Izraelskim. Jest ono nazwane przymierzem zakonu, ponieważ korzyści tegoż przymierza były ofiarowane tylko tym, co zachowywają zakon we wszystkich jego wymaganiach. Apostoł przyrównuje to przymierze do Agary, ponieważ było ono niewolą, a jego dzieci, t. j. naród żydowski, nie mogli otrzymać obiecanych błogosławieństw i przywilejów. On mówi, że zakon, a raczej przymierze zakonu, nie uczyniło nic doskonałym, nie doprowadziło nikogo do doskonałości. Chociaż wiara miała pewne miejsce i łaska Boża była okazywana Izraelitom, to jednak wiara i łaska nie miały wpływu na ich przymierze, które było twarde i stanowczo domagało się posłuszeństwa zakonowi — "Kto by te rzeczy czynił przez nie żyć będzie." Ponieważ nikt nie mógł postępować doskonale, przeto przymierze to przyniosło tylko potępienie na ich niedoskonałe uczynki. Ono miało pośrednika, Mojżesza, lecz ten nie był w stanie dokonać czegokolwiek dla

ludu, z powodu ich odziedziczonej niedoskonałości. Słusznie nazywamy to Przymierzem Zakonu.

Apostoł wykazuje, że tak jak syn Agary urodził się przed Izaakiem, który przedstawiał Chrystusa, głowę i ciało, podobnie naród Izraelski, t. j. Mojżesz i wszyscy ochrzczeni w nim w morzu i w obłoku, "dom sług," miał rozwinąć się przed duchowym Izraelem, Nowym Stworzeniem — Chrystusem i wszystkimi członkami domu synów z ducha spłodzonych.

Tak jak przymierze łaski (przedstawione w Sarze) istniało zanim przymierze zakonu było do niego dodane, tak ono nadal trwało, gdy już przymierze zakonu zostało usunięte, gdy nagroda tegoż, żywot wieczny, została zdobyta przez "człowieka Jezusa Chrystusa, który dał Samego Siebie na Okup za wszystkich. Tak więc przymierze łaski (Sara), które poprzedziło przymierze zakonu (Agarę) czterysta i trzydzieści lat, było w życiu przez cały okres przymierza zakonu, lecz było bezdzietne, a następnie przywiodło Głowę nasienia, Jezusa. Przymierze zakonu zostało wtedy odrzucone — "Wyrzuć niewolnicę i syna jej; albowiem nie będzie dziedziczył syn niewolnicy z synem wolnej" — bo Chrystus, Dziedzic tej obietnicy, teraz będzie się rozwijać. Z biblijnego punktu zapatrywania, zmartwychwstanie jest narodzeniem; jak na przykład, nasz Pan jest "pierworodny od umarłych," "pierworodny między wieloma braćmi;" i "Jego bracia," "Jego członkowie." "Jego oblubienica" (trzy różne nazwy Kościoła "wybranych"), muszą wszyscy być wyprowadzeni z śmierci, muszą być przemienieni do duchowego stanu, zanim nasienie Abrahamowe będzie uzupełnione.

"JEŚLIŚCIE CHRYSTUSOWI, JESTEŚCIE NASIENIEM ABRAHAMOWEM I DZIEDZICAMI."

To było oną tajemnicą — to jest wybór Kościoła, jako oblubienicy Chrystusowej, w wieku Ewangelii, aby członkowie tegoż byli uczestnikami z ich Odkupicielem, w cierpieniach obecnego czasu, a także uczestnikami chwały, która nastąpi. To też Apostoł Paweł był bardzo troskliwy o to aby mieć udział w "Jego zmartwychwstaniu," "w pierwszym zmartwychwstaniu."

Nasienie przymierza łaski (przedstawionego w Sarze) nie będzie prędzej narodzone w zupełności aż to "pierwsze zmartwychwstanie" zostanie uzupełnione. To zgadza się z proroczym orzeczeniem: "Cóżbym Ja, który otwieram żywot (przywodząc Głowę) rodzić nie miał? (czyli, nie miał przywieść ciała — Kościoła?)" (Izaj. 66:9). Myślą tego jest, że jak pewnem jest, iż Jezus, Głowa ciała, został wywiedziony w zmartwychwstaniu, narodzony od umarłych, tak jest pewnem, że wszyscy członkowie Jego ciała będą mieć udział w Jego chwalebnej

"przemianie" z śmiertelności do nieśmiertelności, z natury ziemskiej do niebieskiej.

Co stało się z żydami, będącymi pod przymierzem zakonu (Agary)? Czy byli oni z powodu tego przymierza odcięci od tych błogosławieństw i przywilejów, których oni tak bardzo pożąдали, t. j., aby stać się nasieniem Abrahamowem i według obietnicy dziedzicami? Odpowiadamy: Tak, Apostoł wykazuje, iż synowie niewolnicy nie mogli dziedziczyć z synami wolnej. Jakże tedy Apostołowie i inni, którzy byli z Izraela według ciała, przyszli do społeczności z Chrystusem i z przymierzem Sary, czyli łaski? Apostoł mówi, że jak małżeństwo pomiędzy ludźmi kończy się śmiercią jednej strony, tak ci z żydów, którzy rozpoznali wiarą, że śmierć Chrystusa wypełniła warunek przymierza zakonu, mogli także zrozumieć, że przymierze to umarło i że przeto oni byli wolni wyjść za mąż za innego — połączyć się z Chrystusem. Którykolwiek zaś żyd nie uznaje wiarą, że Chrystus przez Swoją śmierć "uczynił koniec zakonowi, przybivszy go do krzyża" i który wciąż jeszcze wierzy w toż przymierze zakonu, jest nim związany tak mocno, jakby ono wciąż jeszcze było w życiu; podobnie jak niewiasta, której mąż w rzeczywistości umarł, lecz ona myślałaby o nim, że żyje a przez to sumienie nie zezwalałoby jej wyjść za drugiego.

"ODEJMIĘ GRZECHY ICH"

Apostoł wyjaśnia, że ci z żydów, którzy nie mieli właściwej wiary w Chrystusa, zostali odrzuceni, "zaślepieni," nie na zawsze, lecz aż do uzupełnienia Domu Synów, Nowego Stworzenia, duchowych członków duchowego ciała, duchowego Izraela, czyli Chrystusa. Dobrze, ktoś może powie, jeżeli niewierzący w Chrystusa żydzi zostali odrzuceni i zaślepieni aż do czasu, gdy Kościół będzie uzupełniony to oni nie mają w nim udziału; a będąc pod warunkami przymierza Agary (zakonu) czy nie znajdują się oni w niezadawalającym stanie pod nowem przymierzem? Według takich dowodów czy nie wyglądałoby, że Bóg uwiódł naród Izraelski, gdy wchodził z nim w przymierze zakonu na górze Synai, wiedząc, że żaden z nich nie zdoła zachować zakonu i otrzymać przez to życia, a jednak pozwolił im, że tak powiemy, przyjąć na się tę niewolę? Czyż drogi Boże nie są sprawiedliwe i równe dla wszystkich?

Tak — odpowiadamy — i gdy cały rozmiar Boskiego planu jest zrozumiany, okazuje się chwalebnym i harmonijnym. Trudnością w przeszłości było, iż patrzyliśmy na te różne rzeczy, jakoby przez zakopane szkło, a nie twarzą w twarz. Teraz sprawdzamy, że Bóg zamierzył uznać dwa nasienia Abrahamowe, jedno niebieskie przyrównane do gwiazd, a drugie ziemskie, jako piasek na brzegu morskim. Próba przymierza zakonu, aby najpierw

przywieść cielesne nasienie, zakończyła się poronieniem, czyli zawiodła. Najpierw musi przyjść duchowy Chrystus, Głowa i ciało, uczestnicy Boskiej natury, dziedzice wszystkich rzeczy. Potem dopiero łaska Boża powróci do cielesnego Izraela. Przymierze zakonu jednak dokonało swego celu i dowiodło, że było niedostępne dla nich z powodu ich cielesnych słabości; przeto Bóg zamierzył uczynić z tym narodem i tylko z tym narodem, nowe przymierze. Ani jeden tekst Pisma Świętego nie stosuje nowego przymierza do pogan. Przeciwnie, będzie to nowe przymierze dla Izraela, dane na miejsce starego, czyli przymierza zakonu. Zauważmy dobrze, iż rychły Kościół składał się przeważnie z żydów i że najwięcej odnośników Apostoła względem nowego przymierza znajduje się w Jego liście do Żydów. Jeden wyjątek znajduje się w liście do Rzymian, 11:27, gdzie Apostoł chociaż mówi do chrześcijan pochodzących z pogan, oświadcza jednak, że cielesny Izrael został odrzucony, dla łaski im okazanej, lecz, że jest jeszcze umiłowany dla ojców i że kiedyś powróci do łaski Bożej pod pewnym specjalnym przymierzem. Drugi wyjątek (2 Kor. 3:6) stosuje się do królewskiego kapłaństwa, którego członkowie są sposobnymi sługami nowego przymierza — umierając z Chrystusem dla zapieczętowania tegoż. — Mal. 3:1.

Im bliżej badamy nowe przymierze, tym bardziej przekonujemy się, że ono należy tylko do Izraela, włączając oba narody, na które rozdzielił się Izrael po śmierci Salomona — królestwo Izraelskie i Judzkie. Zauważmy oświadczenie proroka: "O to dni idą, mówi Pan, których uczynię z domem Izraelskim i z domem Judzkim przymierze nowe; nie takie przymierze (zakonu), jakiem uczyniłem z ojcami ich, w on dzień, któremu ich ująłem za rękę ich, abym ich wywiódł z ziemi Egipskiej" (Jer. 31:31, 32). Apostoł, starając się wykazać żydom, że oni nic nie mogli osiągnąć pod przymierzem zakonu, wskazał na to proroctwo i powiedział, że sam fakt, iż Bóg mówi o nowym przymierzu dowodzi, iż poprzednie przymierze (zakonu) stało się starym, bezwartościowym i że miało przeminąć. "A gdy mówi: Nowe; pierwsze czyni wiotchem; a to, co wiotksze starzeje się, bliskie jest zniszczenia." — Żyd. 8:13.

PRZYMIERZE ZAPEWNIONE PRZYSIĘGĄ JEST PEWNE — ŻYD. 6:17-20.

Nowe przymierze ma zająć miejsce starego, które okazało się niezadowolniające. Były dwa stare przymierza; przymierze Łaski reprezentowane w Sarze i przymierze zakonu, reprezentowane w Agarze. O którym tedy z tych dwóch Apostoł wyraził się, iż stało się zestarzałe, wiotche i że przeminie, czyniąc miejsce nowemu przymierzu? Z pewnością, że nie może być żadnego niezrozumienia w tym

punkcie. Apostoł miał na myśli przymierze zakonu, bo wyraźnie to powiedział. On nie miał na myśli pierwotnego przymierza łaski (przedstawionego w Sarze); albowiem wykazał, że nasza możliwość społeczności z Bogiem jest właśnie pod tym pierwotnym przymierzem, jako członków ciała Chrystusowego, członków Jego oblubienicy, współdziedziców z Nim. Pan nasz Jezus, przez Swoje posłuszeństwo stał się dziedzicem wszystkiego, dziedzicem tego pierwotnego przymierza, a także dziedzicem przymierza zakonu. Z ludu nikt nie był z Nim, ani z żydów, ani z pogan; lecz z łaski Bożej uczynione było pewne zarządzenie, jakieśmy to już widzieli, przez które każdy żyd, widząc, że przymierze zakonu umarło, przybite będąc do krzyża, mógł być zaślubiony Chrystusowi. Wszyscy tacy nie potrzebują czekać na nowe przymierze, którego zarządzenia stosują się tylko do tych, co pozostaną na ziemskim poziomie. Zamiast tego oni, będąc usprawiedliwieni z wiary i poświęciwszy się na śmierć, zostali poczytani za godnych spłodzenia do nowej natury, czyli zostali jakby zaślubieni Chrystusowi. Podobnie poganie obdarowani łaską słuchającego ucha i okiem wiary zostali również uprzywilejowani przejść przez ten sam proces, z wyjątkiem, że nie potrzebowali uważać się za umarłych zakonowi, czyli przymierzem zakonu, ponieważ nigdy pod nim nie byli. Pod każdym zaś innym względem, wierzący z pogan, uznając śmierć Chrystusa, jako krew pierwotnego przymierza, przedstawioną w Abrahamowej ofierze swego syna, zostali również usprawiedliwieni i stawiając swe ciała ofiarą żywą zostali spłodzeni z tego samego Ducha świętego, co i żydzi, aby byli członkami tego samego ciała — ciała Chrystusowego.

Przystępujemy teraz do drugiej części tego pytania: Jakie zarządzenie uczynił Bóg dla tych żydów, którzy związali się przymierzem zakonu, począwszy od Mojżesza aż do pierwszego przyjścia Pana; a także dla tych, co i potem nie rozpoznali, że przymierze zakonu przeminęło i nie poznają tego prędzej aż po uzupełnieniu i uwielbieniu duchowego nasienia? Jeżeli ci żydzi nie utracili wszelkich przywilejów w łączności z specjalną litością Bożą, to jakież będzie ich dzieło? Odpowiadamy, że Abraham, Izaak, Jakób i inni przed ustanowieniem przymierza zakonu, nie byli tymże przymierzem związani, a jednak nie byli usprawiedliwieni do żywota w pełnym znaczeniu prędzej, aż przymierze Abrahama zostało zatwierdzone, czyli zagwarantowane na Kalwarii. Dopiero potem, wiara, którą odznaczali się ci święci ojcowie, uprawomocniła ich do dzieła w zasługach ofiary Chrystusowej. Podobnie przez cały okres trwania przymierza zakonu, zanim ono zostało zniesione na krzyżu, byli święci ojcowie, którzy żyli sprawiedliwiej aniżeli ówczesne pospół-

stwo i którzy chociaż byli związani przymierzem zakonu, posiadali ponadto żywą wiarę w pierwotne, przysięga poparte przymierze łaski, przedstawione w Sarze. W Boskim rekordzie, ci święci mieli prawo do tej łaski, skoro tylko zasługa ofiary Chrystusowej została przedstawiona za wierzących, gdy Jezus "wstąpił na wysokość, aby okazywać się przed oblicznością Bożą za nami." Chociaż żyli w czasie, gdy przymierze zakonu było w mocy, oni przewidywali zniesienie tego przymierza i nie polegali na nim, ale na onym wyższym przymierzem łaski. Preto ci w słusznym czasie zmartwychwstaną do żywota, nie z racji ich styczności z przymierzem zakonu, pod którym żyli, ani nie z racji jakiegokolwiek styczności z nowym przymierzem, o którym niektórzy z nich nic nie wiedzieli, ale z racji ich styczności z pierwotnym przymierzem łaski i z powodu ich silnej wiary w toż przymierze.

W taki sposób Piśmo Święte wlicza wiernych ojców z przeszłości pod przymierze łaski. Co jednak powiemy o tych Izraelitach cielesnych, którzy nie żyli na tym wyższym poziomie wiary, o których wszakże Apostół powiedział: "Dwanaście naszych pokoleń ustawicznie dniem i nocą służąc Bogu, mają nadzieję dostąpić" obietnicy (Dzieje Ap. 26:7). Czyż byli oni wszyscy zwiedzeni? Czy dostąpią oni jakiego specjalnego błogosławieństwa?

BOSKIE ŁASKI I WEZWANIA PEWNE. — Rzymian 11:29-32.

Nie, odpowiadamy, darów Swoich i wezwania Bóg nie żałuje. On, który wie koniec na początku, wiedział dobrze o tym, czym Izrael będzie i co uczyni, przeto On wcale nie był zawiedziony, a wszystkie Jego plany i obietnice względem tego narodu były uczynione według tej właśnie znajomości. Aczkolwiek główny zarys przymierza łaski był utwierdzony przez naszego Pana, jako znak Jego zwycięstwa nad grzechem i śmiercią i chociaż On złożył Swoją ludzką naturę w tym właśnie celu, to jednak Bóg uczynił takie zarządzenie, że krew Chrystusowa, czyli zasługa Jego ofiary musi przysporzyć korzyści cielesnemu nasieniu Abrahama, ponieważ ona wszystka będzie użyta na zapieczętowanie nowego przymierza, które należy wyłącznie do cielesnego Izraela. Sposobność dana żydom i poganom do współdziedzictwa z Odkupicielem, była oparta na ich poświęceniu samych siebie Jemu w ofierze i na Jego przyjęciu tej ofiary za Swoją — ofiarowując ich przez cały ten wiek, jako Swoje własne ciało — a także na Boskim przyjęciu ich, jako Nowe Stworzenia spłodzone z Ducha, jako bracia Chrystusowi, jako poślubieni Jemu, jako członkowie Jego ciała. Tylko, gdy w taki sposób mamy udział z Panem, gdy pijemy z Jego kielicha, jesteśmy ochrzczeni w Jego chrzest śmierci, oddając wszystko Jemu, może-

my mieć społeczność w Jego ucierpieniach; a Jego śmierć (włączając naszą) pieczętuje nowe przymierze w Jego krwi, o której powiedział: "Pijcie z tego wszyscy." Jesteśmy uczestnikami w Jego kielichu, czyli współofiarnikami. — 1 Kor. 10:16.

Tak więc, gdy cielesni Izraelici zostali uznani za nieprzyjaciół dla nas i dla Ewangelii, nasza jedyna sposobność osiągnięcia onej wielkiej nagrody jest w łączności z pieczętowaniem nowego przymierza pomiędzy Bogiem a Izraelem. Jak pięknie te różne zarysy Boskiego programu są zrównoważone! Ich strata stała się korzyścią dla nas, zaś nasza korzyść przez ofiarowanie staje się korzyścią dla nich; a w tym wszystkim Bóg będzie uwielbiony!

Jak to już było pokazane, nowe przymierze nie zostanie zapieczętowane, zatwierdzone aż ofiary Chrystusa (Głowy i ciała) zostaną dopełnione. A dokonanie tych ofiar zakończy dzieło tego wielkiego dnia Ofiary i Pojednania. Przy drugim wniesieniu krwi Pojednania do Świątyni Najświętszej, przy końcu tego wieku, nowe przymierze z Izraelem zostanie zapieczętowane i błogosławieństwo Boże dla Izraela rozpocznie się; "A toć będzie przymierze Moje z nimi, gdy odejmę grzechy ich." — Rzym. 11:27.

DWA NASIENIA ABRAHAMOWE

Że miały być dwa nasienia Abrahamowe — jedno jako gwiazdy niebieskie, a drugie, jako piasek na brzegu morskim — nie tylko, że było to pokazane w pierwotnej obietnicy, ale apostoł Paweł tym dobitniej uwydatnia tę myśl, gdy o tejże obietnicy tak się wyraża: "A przetoż z wiary jest dziedzictwo, aby było z łaski i żeby była warowna (pewna) obietnica wszystkiemu nasieniu, nie tylko temu, które jest z zakonu ale i temu, które jest z wiary Abrahamowej, który jest ojcem nas wszystkich (włączając i was, którzyście w Rzymie); jako napisano: Ojcem wielu narodów uczyniłem cię" (Rzym. 4:16, 17). Widzieliśmy już, jak Abraham, obrazowo przedstawiający Boga, jest ojcem duchowego nasienia i jak przez Chrystusa, przez zarządzenie nowego przymierza, naród żydowski umarły pod przymierzem zakonu, zostanie odrodzony przez Chrystusa (Głowę i ciało), Pośrednika nowego przymierza; a także, iż to odrodzenie rozpocznie się przy zakończeniu się wieku Ewangelii i rozpoczęciu Tysiąclecia. Lecz to uczyni dopiero dwa narody — "naród święty" (Kościół) i naród wybrany (żydowski) — a gdzie wchodzą inne narody? Nie byłoby właściwym powiedzieć, że obietnica o błogosławieniu wszystkich narodów wypełnia się w Kościele, bo chociaż członkowie Kościoła wybierani są z wszystkich narodów, to jednak nie są wszystkimi narodami, ani nawet wszystkich narodów nie reprezentują. Każdy z nich najpierw umarł dla swych ziemskich

posiadłości i dla narodowości, zanim został spłodzony z Ducha Świętego, aby stać się członkiem tego świętego narodu, Nowego Stworzenia.

Pismo Święte pokazuje wyraźnie, że Chrystus i Jego Kościół, jako istoty duchowe, będą stanowić klasę królestwa, lecz ono także pokazuje, że starodawni święci, a przez nich naród Izraelski pod nowym przymierzem, staną się przedstawicielami niebieskiego królestwa pomiędzy ludźmi. Od nich rozpoczyna się błogosławieństwo Boże w poranku Tysiąclecia. To też tam, gdzie jest powiedziane o ostatnim ucisku Jakubowem (narodu żydowskiego), czytamy, że zostaną z niego wybawieni i że Bóg przywróci ich sędziów i prawodawców, jako na początku — to znaczy starodawnych świętych, którzy zmartwychwstaną na poziomie ziemskim (Jer. 30:7; Zach. 12:7; Izaj. 1:26). Nowe przymierze będzie ponownie, przymierzem zakonu, tylko, że będzie miało lepszego Pośrednika — Chrystusa, Głowę i ciało, który będzie w możności uczynić zrównoważenie za odziedziczone niedoskonałości Izraela. Grzechy przeszłości będą przebaczone, a na uleczenie cielesnych wad rozpocznie się restytucja. Traktowani będą według ich rzeczywistego stanu; względność będzie okazywana każdej poszczególnej osobie i od każdego będzie wymagane posłuszeństwo głosowi pozafiguralnego Mojżesza. "I stanie się, że każda dusza, któraby nie słuchała tego proroka będzie wygładzona z ludu." — Dz. Ap. 3:23.

NADZIEJA DLA WIELU NARODÓW

Ponieważ łaski Boże są w taki sposób nakreślone dla niebieskiego nasienia Abrahamowego, a przez niebieskie na ziemskie nasienie, wynika z tego, że błogosławieństwa na inne narody spłyną przez ich zjednoczenie się z Izraelem. Innymi słowy, możemy rozumieć, że Boski rząd ustanowiony w Izraelu przez starodawnych świętych, będzie ośrodkiem łaski Bożej i lud innych narodowości musi przyjść do tego ośrodka po ich proporcję prawdy i łaski. Prorok przedstawia tę sprawę w taki sposób, gdy mówi: "Pójdzie wiele narodów mówiąc: Pójdźcie, a wstąpmy na górę (królestwo) Pańską, to jest do domu Boga Jakubowego, a będzie nas uczył dróg Swoich i będziemy chodzili ścieżkami Jego; bo zakon z Syonu (duchowa faza królestwa) wyjdzie, a słowo Pańskie z Jeruzalemu (ośrodek ziemskiej fazy królestwa)." — Mich. 4:2.

Gdy w taki sposób wszystkie narody, ludy, rodzaje i języki będą stopniowo poznawać i oceniać plan Boży, oni wszyscy będą ubłogosławieni przywilejami i sposobnościami restytucji, a słońce sprawiedliwości, przez naznaczone przewody, dosięgnie wszystkich mieszkańców ziemi. W taki to sposób ono pierwotne przymierze (Abrahama) będzie miało swoje chwalebne wypełnienie: najpierw w Chry-

stusie, duchowym Izraelu, następnie, pod nowym przymierzem z cielesnym Izraelem i przez toż przymierze, błogosławieństwo spłynie na wszystkie rodzaje ziemi tak, że wszyscy chętni i posłuszni będą mogli dojść do stanu dzieci Bożych, osiąść "wolność synów Bożych" — wolność od grzechu, smutku, cierpienia i śmierci. Jak stare przymierze zakonu było z samym tylko Izraelem, tak też i nowe przymierze będzie tylko z Izraelem. Inne narody zostaną objęte tym przymierzem przez to, że staną się Izraelem, "Prozelitami" nie pod starym przymierzem zakonu, ale pod nowym (Ezech. 16:60, 61). "Kto ma uszy ku słuchaniu niechaj słucha."

"Obaczcie wasze powołanie." Niechaj ci, co przyjęli powołanie Boże w Chrystusie pamiętają, że według zapewnienia Apostoła, oni są dziećmi przymierza przedstawionego w Sarze (przymierza Abrahamowego). Oni są oblubienicą Izaaka i jego współdziedzicami, o których jest napisane: "Jeżeliście wy Chrystusowi, tedyście nasieniem Abrahamowym, a według obietnicy dziedzicami" (Gal. 3:29). Ich jedyne pokrewieństwo do nowego przymierza jest w tym, że Ojciec pociąga ich do Chrystusa, a Chrystus przykrywa ich Swoją szatą sprawiedliwości i przez to umożliwia im powołanie do społeczności z Nim Samym w "lepszach ofiarach," do uczestnictwa w Jego "kielichu" cierpienia i śmierci — w "krwi Nowego Testamentu" (przymierza) — na zapieczętowanie tegoż nowego przymierza dla Izraela, pod którym wszystkie rodzaje ziemi będą błogosławione. Tak więc w Boskim planie śmierć naszego Pana, czyli Jego krew, usprawiedliwia Kościół i (wraz z Kościołem) pieczętuje nowe przymierze dla Izraela, a przez Izraela będzie także skuteczną dla całego rodu Adamowego. "Jako w Adamie wszyscy umierają, tak w Chrystusie wszyscy ożywni będą — każdy w swoim rzędzie." — 1 Kor. 15:22, 23.

Kościół przychodzi do Chrystusa jako Jego ciało, albo jako Jego oblubienica. Izrael wejdzie do rodziny Chrystusowej jako dzieci. "Miasto ojców twych będziesz mieć synów twych." Ten sam przywilej rozszerzy się także do wszystkich innych — by zostali odrodzeni, "w odrodzeniu," gdy Kościół zasiądzie z Nim na Jego stolicy.

PRZYMIERZE WIECZNE

Tak przymierze Abrahama jak i nowe przymierze są w Piśmie Św. nazywane wiecznymi przymierzami, w przeciwieństwie do przymierza zakonu, które przeminęło, zawiodło z powodu jego "niepożytku" (Żyd. 7:18). Jedno jest podtrzymywane przez drugie, tak samo jak duchowe nasienie (duchowy Izrael) będzie rządzić i błogosławić przez nasienie ziemskie (cielesny Izrael). Zauważmy świadectwa Pism, że pierwotne przymierze łaski jest

wieczne (1 Moj. 17:7, 13, 19; 2 Sam. 23:5; Ps. 105:8-10). Zauważmy także inne Pisma, które takie samo orzeczenie stosują proroczo do nowego przymierza (Jer. 32:40; 31:31, 32; Ezech. 16:60). Zauważmy dobrze konteksty tych Pism, że stosują się do Tysiąclecia.

KREW WIECZNEGO PRZYMIERZA

Krwią wiecznego przymierza jest krew Jezusa, Jego ofiara, przez zasługę której wierni są teraz "usprawiedliwieni z wiary," pod przymierzem łaski (nie pod nowym przymierzem, które jeszcze nie egzystuje i które będzie ustanowione tylko z Izraelem). Tak jak krew, czyli ofiara Jezusa jest krwią nowego przymierza, które będzie ustanowione z cieleśnym Izraelem, podobnie według Boskiego upodobania, Jezus teraz przyjmuje "Maluczkie Stadko" jako członków Swego ciała i uznaje ich ofiarę (krew) jako Swoją własną.

Zauważmy jak sprawa ta jest opisana u Izajasza 55:1-3. Wierzący wieku Ewangelii są tam określani jako łaknący i pragnący sprawiedliwości. Będąc pociągnięci przez Ojca oni przychodzą do Jezusa. Nie są to osoby zaciemnione i zagłuszone mocą onego złośnika, któreby miłowały raczej ciemność niż światłość i którym potrzeba będzie reguł i ćwiczeń nowego królestwa, aby ich nagiąć pod zarządzenia nowego przymierza z Izraelem, a pośrednio z wszystkimi narodami.

Tym łakącym, pragnącym i chętnym do słuchania wierzącym, Bóg ofiarowuje "tłustości," czyli, że się tak wyrazimy, śmietanę wiecznego przymierza, mówiąc: "Nakłońcie ucha swego a pójďte do Mnie; słuchajcie a będzie żyła dusza wasza. I postanowię z wami przymierze wieczne, miłosierdzie Dawidowe pewne wyleję na was." Dawid znaczy umiłowany i jest innym imieniem dla Odkupiciela, pozafiguralnego, od Boga postanowionego Króla Izraelskiego.

Prorocтво to widocznie stosuje się do powołania w wieku Ewangelii — powołania do uczestnictwa z Jezusem w chwale, czci, nieśmiertelności i w Jego królestwie. Zauważmy kontekst: "Oto naród, któregoś nie znał, powołasz, a narody, które cie nie znały, zbieżą się do ciebie" (W. 5). Bezwątpienia, że jest tu mowa o Kościele, o duchowym Izraelu, "naród święty," lud szczególny, wybrany z pomiędzy wszystkich narodów do tysiącletniego królestwa niebieskiego.

Zauważmy opis Chrystusa Jezusa i Jego "ciała" u Izajasza 42:1-7. Zauważmy, iż Chrystus miał być "dany za przymierze (t. j. na ofiarę dla zatwierdzenia przymierza) ludowi (Izraelowi) i za światłość narodom," czyli poganom, aby wszyscy mogli przyjść do tej światłości, pod błogosławieństwami nowego przymierza.

Udajmy się teraz do listu do Żydów 13:20; "A Bóg pokoju, który wywiódł od umarłych, we krwi przymierza wiecznego, Onego wielkiego Pasterza owiec, Pana naszego Jezusa, niech was doskonałymi uczyni." Czy to stosuje się do usprawiedliwienia od przestępstwa Adamowego i do naszego pojednania z Bogiem? Bynajmniej. Ojciec nie miał z nami nic do czynienia (oprócz tego, że nas pociągnął do Jezusa ku usprawiedliwieniu i poświęceniu) nieprędzej aż dopiero po naszym usprawiedliwieniu. Dopiero potem Jego moc, która wyprowadziła Onego wielkiego Pasterza owiec z grobu, zaczęła w nas działać, sprawiając w nas "chcenie i skuteczne wykonanie według upodobania Jego" (Filip. 2:13). Jeżeli trwać będziemy w miłości Jego, On uczyni nas doskonałymi jako Nowe Stworzenie, dając nam przywilej uczestniczenia w cierpieniach Chrystusowych — uczestniczenia w kropieniu krwią onego wiecznego przymierza, które jako nowe przymierze sprowadzi błogosławieństwo dla Izraela i dla całego świata. Greckie słowo przetłumaczone w tym miejscu, "niech was doskonałymi uczyni," oznacza, "niech was spoi," czyli niech was w zupełności zjednoczy z Onym Pasterzem, jako członki Jego ciała, teraz w cierpieniach a w przyszłości w chwale.

Zauważmy także, iż w liście do Żydów 10:29 krwią przymierza, przeciwko której ktoś grzesząc naraża się na wtórą śmierć, nie jest krew usprawiedliwienia, ale poświęcenia. Zostaliśmy usprawiedliwieni wiarą w krew Chrystusową: poświęceni zaś byliśmy przez nasze poświęcenie się, aby pić z Jego kielicha — z krwi nowego przymierza. Tylko tacy, co przeszli ten drugi stopień, stawili samych siebie jako ofiarę (Rzymian 12:1) i zostali przyjęci, czyli poświęceni przez spłodzenie z Ducha świętego, jako członkowie ciała Chrystusowego i synowie Najwyższego, mogą popełnić grzech na śmierć. "Jeźliby się kto schraniał, nie kocha się w nim dusza Moja (Boża). Lecz my nie jesteśmy z tych, którzy się schraniają ku zginieniu" — ku wtórej śmierci. — Żyd. 10:38, 39.

Rozbierzmy jeszcze w krótkości wszystkie inne pisma, które mówią o nowym przymierzu, abyśmy mogli zauważyć ich zupełną harmonję z przytoczonymi powyżej. Zbadaliśmy już oświadczenie mające łączność z naszym tekstem (Żyd. 13:20) i widzieliśmy, że Pismo to stosuje się do końca obecnego wieku, kiedy narody i wszystko co nie jest w harmonji z Bogiem, zostanie potrząśnięte w przygotowaniu do ustanowienia królestwa, do założenia fundamentów nowego przymierza, przez które w Tysiącleciu spłynie błogosławieństwo na świat. Oprócz powyższych jest jeszcze ośm innych tekstów w Nowym Testamencie, które mówią o nowym przymierzu.

(1) "Nasz Kapłan tym zacniejszego urzędu dostąpił, im jest Pośrednikiem lepszego przymierza (nie lepszego od przymierza łaski, lecz od przymierza zakonu), które lepszymi obietnicami jest utwierdzone" (Żyd. 8:6). Pan nasz Jezus już rozpoczął dzieło potrzebne do objęcia tego urzędu Pośrednika nowego przymierza. On założył fundament, lecz jeszcze nie zebrał do Siebie wszystkich członków, które Ojciec zamierzył, przewidział i postanowił. W kontekście możemy zauważyć, że kontrast uczyniony jest pomiędzy przymierzem zakonu i pośrednikiem tegoż, Mojżeszem, a nowym przymierzem lepszym od tamtego z powodu lepszego pośrednika, Chrystusa. Mojżesz mógł ofiarować tylko niedoskonałe ofiary, lecz Chrystus przez pozafigurale ofiary cielca i kozła (Samego Siebie i Kościoła) dokonuje zadośćuczynienia za grzechy całego świata i przygotowuje się do urzędu Pośrednika nowego przymierza, które, według Boskiej obietnicy, będzie przewodem błogosławieństwa dla Izraela i dla całego świata.

(2) W wierszu następnym (8) Apostoł podtrzymuje ten sam argument przez zacytowanie ze Starego Testamentu obietnicy uczynionej Izraelowi co do nowego przymierza, mówiąc: "Oto dni idą, mówi Pan, gdy uczynię z domem Izraelskim i z domem Judzkim przymierze nowe." Jest wyraźne, że to nie stosuje się do duchowego Izraela.

(3) Tak samo następna wzmianka o nowym przymierzu, która jest częścią tej samej kwestii z Jer. 31:31, nie odnosi się do duchowego Izraela — "Nie według przymierza, którym uczyniłem z ojcami ich. . . Przetóż toć jest przymierze, które postanowię z domem Izraelskim po tych dniach, mówi Pan; Dam prawo moje w myśl ich i na sercach ich napiszę je i będę Bogiem ich a oni będą ludem Moim." — Żyd. 8:8-10.

Czas ustanowienia tego przymierza, jak mówi powyższy tekst, będzie "po tych dniach," czyli po skończeniu się wieku Ewangelji. Prowadząc sprawę dalej Apostoł oświadcza: "I nie będzie uczył żaden bliźniego swego i żaden brata swego, mówiąc: Poznaj Pana; albowiem wszyscy Mię poznają, od najmniejszego z nich aż do największego z nich, bo miłościw będę nieprawościom ich, a grzechów ich i nieprawości ich nie wspomnę więcej." Jest to opis tego, co będzie w Tysiącleciu, a wcale nie jest opisem tego, co widzimy około siebie obecnie. Bóg nie dał jeszcze Swego prawa do serc Izraelitów i oni nie są jeszcze Jego ludem w takim znaczeniu, jak, według orzeczenia tego tekstu, mają być w słusznym czasie, po skończeniu się obecnego wieku, gdy nowe przymierze stanie się czynne. — Porównaj Dz. Ap. 15:15.

(4) "A gdy mówi: Nowe (przymierze); pierwsze (stare przymierze zakonu) czyni wiot-

chem; a to co wiotszeje i starzeje się, bliskie jest zniszczenia" (Żyd. 8:13). Zauważmy iż Apostoł nie mówi ani słowa o tym, że to nowe przymierze jest dla Kościoła Chrystusowego. Czytelnicy jego rozumieli dobrze, że oni przystąpili do Boga pod przymierzem łaski, przedstawionem w Sarze. Niektórzy nauczyciele, obrońcy Judaizmu, nalegali, że wierni muszą być pod przymierzem Agary tak samo jak pod przymierzem Sary. Apostoł temu właśnie zaprzecza i dowodzi, że przymierze zakonu (Agary) nie będzie trwałem, lecz będzie zniesione, a w słusznym czasie Bóg przygotuje nowe przymierze z Izraelem na miejsce tamtego.

(5) Było koniecznem, aby żydzi byli wykupieni od "uczynków martwych" starego przymierza zakonu i aby nowe przymierze było dla nich ustanowione przez Chrystusa — Głowę i ciało. Stare było zapieczętowane krwią cielców i kozłów, lecz nowe "lepszymi ofiarami." W pozafigurze krew cielca była już ofiarowana, a niezadługo będzie przedstawiona krew kozła. — Żyd. 9:14-23.

(6) "Toć jest przymierze, które postanowię z nimi po onych dniach, mówi Pan: Dam prawa Moje do serca ich, a na myślach ich napiszę je, a grzechów ich i nieprawości ich nie wspomnę więcej. A gdzieć jest odpuszczenie ich jużci więcej nie potrzeba ofiary za grzech" (Żyd. 10:16-18). Apostoł omawia tu zasadniczą myśl. On chciał, aby jego słuchacze zrozumieli, że gdy przyjemna ofiara została złożona Bogu, cała transakcja została dokonana i ofiara nie potrzebuje być więcej powtarzana. Pokazuje, że tak będzie się rzecz miała w przyszłości, w stosunku do świata. Gdy "lepsze ofiary" pieczętujące nowe przymierze będą przez Odkupiciela ofiarowane Bogu i przyjęte przez Niego, to będzie oznaczać zgładzenie wszelkiego potępienia. Na mocy tego dzieła, odnoszącego się do przyszłości, Apostoł dowodzi, że członkowie ciała Chrystusowego, za których grzechy dokonał pojednania Jezus, będąc pierwszą ofiarą Dnia Pojednania (w figurze cielec), mogą rozumieć, że ich grzechy są zgładzone i nie będą im więcej pamiętane. "Albowiem jedną ofiarą (Chrystus) doskonałymi uczynił na wieki tych, którzy bywają poświęceni;" wszystkich usprawiedliwionych z wiary, którzy postąpili dalej, t. j. do zupełnego poświęcenia. Jeżeli jesteśmy zaliczeni do poświęconych, to możemy być pewni, że grzechy nasze są w zupełności wymazane z Boskiego rekordu, o ile to tyczy się sprawiedliwości i że rozpoczęliśmy nowy rekord, jako Nowe Stworzenia i że będziemy odpowiedzialni tylko za przewinienia przeciwko naszemu przymierzemu z Bogiem, naszemu ślubowi — przez który staliśmy się członkami Chrystusowymi, nasieniem Abrahamowem i dziedzicami wielkiego przymierza łaski.

(7) "A toć będzie przymierze Moje z nimi, gdy odejmę grzechy ich. A tak według Ewangelii nieprzyjaciółmi są dla was; lecz według wybrania są miłymi dla ojców" (Rzym. 11:27, 28). Nie ulega wątpliwości, że Apostoł mówi tu o przymierzu Izraela, o nowym przymierzu, które Bóg uczyni z Izraelem po tych dniach, czyli po wieku Ewangelii. Apostoł wykazuje, że przymierze to będzie uczynione w czasie, gdy Bóg "odejmie grzechy ich." Izrael jest wciąż jeszcze pod Boskim potępieniem, chociaż obecnie mamy przywilej cieszyć ich i zapewniać, że czas ich wybawienia jest blisko, że zbliża się czas, gdy Pośrednik nowego przymierza zabierze ostatnich członków duchowego ciała, czyli Kościoła, "przemienionych" mocą pierwszego zmartwychwstania; a także czas, w którym On rozpocznie pośredniczyć to nowe przymierze, zaspokoiwszy wymagania Boskiej sprawiedliwości za świat, tak jak już zaspokoił za Kościół. Wtedy On stanie się Pośrednikiem nowego przymierza pomiędzy Bogiem i ludźmi — z wyjątkiem Kościoła, który był przyjęty pod przymierzem łaski. Wtenczas rozpocznie się tysiącletnie królestwo. "Bo On musi królować, póki by nie położył wszystkich nieprzyjaciół pod nogi Jego; a ostatni nieprzyjaciół, który będzie zniszczony jest śmierć." Naonczas wszyscy, którzy pili z Jego "kielicha" (mieli udział w krwi, czyli w ofierze nowego przymierza), jako człokowie duchowego nasienia, będą królować z Panem. — Gal. 3:29.

(8) "Aleście przystąpili do góry Syon . . . do Jeruzalemu niebieskiego . . . do walnego zgromadzenia i do zebrania (Kościół) pierwotnych . . . i do

pośrednika nowego testamentu (przymierza) Jezusa i do krwi pokropienia" (Żyd. 12:24). Tu przedstawiony jest Izrael duchowy jako maszerująca armia, przed której wzrokiem wystawiony jest cel, do którego bieży. Jezus doszedł do końca tej drogi dawno temu, lecz Kościół pierwotnych jeszcze tam nie doszedł. Jezus jest tym Pośrednikiem, lecz On przyjął Kościół za Swoje ciało, za Swoją obłubienicę i oczekuje jej nadejścia. Obraz ten pokazuje, że nowe przymierze będzie ustanowione podobnie jak było stare przymierze zakonu, tylko na wyższym poziomie i przez lepszego Pośrednika i przez lepsze ofiary. — Dz. Ap. 3:23.

Ani jedna z tych wzmianek o nowym przymierzu nie obejmuje w sobie najmniejszej myśli, że ono stosuje się do Kościoła. Odnośnik z pierwotnego proroctwa, z którego Apostoł czynił te cytaty, pokazuje, że to nie mogło stosować się do Kościoła, bo czytamy tam, że Bóg "odejmie serca kamienne z piersi ich, a da im serca mięsiste." To oznacza dzieło restytucji, które rozpocznie się od Izraela i rozszerzy się na wszystkie rodzaje ziemi; jednakowoż nie jest to wcale dziełem obecnego wieku Ewangelii, bo teraz odbywa się wyższe dzieło. "Maluczkiemu Stadku" Bóg nie daje serc mięsistych, lecz, usprawiedliwiając ich z wiary, pozwala im stać swe ciała ofiarą i spładza ich do nowej natury, jako chwalebne nasienie Abrahamowe, przez które wszystkie rodzaje ziemi będą błogosławione, gdy nastąpi inauguracja nowego przymierza, zapieczętowanego, uprawomocnionego zasługą krwi Chrystusowej.

W. T. 4318—1909.

JEDNOŚĆ CIAŁA CHRYSTUSOWEGO

"Albowiem jako ciało jedno jest, a członków ma wiele, ale wszystkie członki ciała jednego, choć ich wiele jest, są jednym ciałem; tak i Chrystus; albowiem przez jednego ducha my wszyscy w jedno ciało jesteśmy ochrzczeni, bądź Żydowie, bądź Grekowie, bądź niewolnicy, bądź wolni, a wszyscy napojeni jesteśmy w jednego ducha." — 1 Kor. 12:12, 13.



WSZYSCYŚMY ochrzczeni przez jednego ducha w jedno ciało. Ludzkie ciało, składające się z wielu członków współdziałających dla ogólnego dobra i dla dokonania jednego celu, jednego dzieła, jest często brane za obraz, czyli za ilustrację nawet w świecie. Ilustracja ta nie jest stosowana wyłącznie tylko do Kościoła. W Stanach Zjednoczonych mówi się o Prezydencie, że jest głową Rządu, a o Kongresie, że jest ciałem prawodawczym.

Osoby powoływane przez Boga w obecnym wieku Ewangelii, czy są to powołani z żydów czy z pogan, są jednym ciałem, ponieważ ciało jest jedno a nie wiele. Pod tym względem Ciało Chrystusowe różni się od ciał politycznych obecnej doby. W Stanach Zjednoczonych na przykład, istnieje partja republikańska i partja demokratyczna. Członkowie

tych dwóch partyj nie są zespoleni w jedno ciało w ścisłym tego słowa znaczeniu. Pan jednak przez Apostołów mówi, że Kościół jest jednym **ciałem** Chrystusowem; że ciało to składa się z wielu członków i że wszystkie członki są zespolone ze sobą.

Członkowie Ciała Chrystusowego mają jedno dzieło, jeden cel na widoku i jeden sposób osiągnięcia tego celu. Są powołani do specjalnej służby, aby mogli opowiadać przymioty Boże. Ludzie światowi starają się opowiadać o zaletach swych królów, lub ludzi uczonych, wysławiać zalety swych sekt i t. p. Powołani Boży mają natomiast tylko jedno dążenie i jeden cel życia, którym jest służba Boża. Oni są przedstawicielami Bożymi na świecie.

Bóg jest istotnym Władcą, czyli Rządcą wszechświata, lecz poddani jednej części Jego państwa, to jest ziemi, znajdują się pod przekleństwem

śmierci. Bóg nie zamierza pozostawić ich w tym stanie, lecz postanowił ewentualnie usunąć to przekleństwo i udzielić im Swojego błogosławieństwa.

Wielu w przeszłości słysząc o tym postanowieniu nie mogło go zrozumieć; zaś wielu z tych co zrozumieli osłabło w swych nadziejach z powodu iż czas był zbyt długi. Pismo Święte mówi, że plan Boży nie zawiedzie, że Jego planem jest wybór, czyli powołanie Kościoła i że to wybieranie dokonuje się w celu błogosławienia niewybranych. Bóg postanowił to w umyśle Swoim jeszcze przed założeniem świata i zamysł ten przeprowadzi. Kościół jest wybierany aby współdziedziczyć z Synem Bożym w Jego królestwie.

ILUSTRACJA JEDNOŚCI CIAŁA

Ci co są teraz powoływani, bywają spółdzeni z Ducha świętego. Wszyscy są ochrzczeni przez jednego ducha w jedno ciało. Jako członkowie Ciała Chrystusowego stają się w obecnym czasie uczestnikami Jego cierpień; zaś w przyszłości będą uczestnikami Jego chwały. Apostoł tutaj omawia tę szczególną część przedmiotu. Jeden członek nie może powiedzieć drugiemu: "Nie potrzebuję ciebie;" albowiem Bóg umieścił poszczególne członki w ciele tak jak się Jemu upodobało. A ciało nie będzie zupełnym bez któregośkolwiek członka, chyba, że który zaniedba uczynić swoje powołanie i wybranie pewnym.

Rozumiejąc sprawę w taki sposób, powinniśmy bardzo sympatyzować z drugimi współczłonkami. W ludzkim ciele nie masz rozerwania. Choć jedna ręka jest w pewnym oddaleniu od drugiej, a nogi odseperowane są od rąk, to jednak wszystkie członki mają swoje obowiązki wykonywania dzieła w ciele. Ręce i nogi są złączone ze sobą przez głowę. Mózg głowy jest w styczności z każdym członkiem ciała przez nerwy. Również pożywienie przechodzi z głównych organów do wszystkich części ciała. Podobnie sprawa się ma i w duchowym ciele. Nie wszyscy mamy jednakowe czynności do sprawowania. Bóg ma rozmaite rzeczy dla nas do wykonania. On jednemu daje pracę w tym wydziale, a innemu w drugim.

Apostoł w dalszym ciągu mówi, że jeżeli jeden członek cierpi, wszystkie członki spieszą mu z pomocą. Jeżeli jeden członek Ciała Chrystusowego cierpi, cierpią z nim wszystkie członki. A żaden członek nie znajdzie się w chorym stanie bez wiedzy i sympatii Głowy, którą jest Chrystus. Do Saula z Tarsu, Pan Jezus powiedział: "Jam jest Jezus, którego ty prześladujesz." Saul prześladował członków Kościoła, prześladował Jezusa. Czy to członkowie żyjący za czasów Jezusa, czy członkowie żyjący teraz, wszyscy są członkami jednego ciała. Je-

den jest Bóg i Ojciec wszystkich, jeden Pan i Zbawiciel, Jezus Chrystus i jeden Duch święty, którym wszyscy mają się kierować i rządzić.

Okaze się dla nas błogosławieństwem jeżeli zrozumiemy tę jedność pomiędzy Chrystusem Jezusem a członkami Jego ciała. Pan nasz nie przywłaszczył Sobie chwały samolubnie i nie starał się jej zatrzymać dla Siebie samego. Przeciwnie, On z troskliwością obserwuje postępy członków Swego ciała, w ich wyrabianiu charakteru na Jego podobieństwo i mówi: Moi są "i uwielbionym jest w nich" (Jan 17:10.); oraz pragnie aby wszyscy byli zjednoczeni z Nim miłością Bożą. On także chce ich mieć z Sobą aby mogli oglądać i mieć udział w chwale, jaką Ojciec obdarzył Go za wierność i posłuszeństwo we wszystkich trudnych próbach, jakie na Niego były dopuszczone.

Cała rodzina Boża spojona jest węzłem miłości, społeczności, zaufania, sympatii, harmonii i wspólnego dobra, a cześć i chwała jednego członka jest chwałą wszystkich. Modlitwa naszego Pana obfituje w prośby o tego rodzaju jedność. Zauważmy wyrażenie: "Aby wszyscy byli jedno, jako Ty Ojcze we Mnie a Ja w Tobie." (Duch czyli usposobienie, cele i dążenie są wspólne nam wszystkim — Jan 17:21). To też On chce abyśmy przybrali tego samego ducha Ojcowskiego, oraz ten sam cel i dążenie i skierowali całą naszą władzę, gorliwość i wierność na pełnienie woli Bożej.

W. T. 5212—1913.

CZY ODWDZIĘCZAM SIĘ PANU?

Pan za mnie życie dał,
Krew drogą przelał Swą;
By mógł odkupić mię
I wzbudzić duszę mą.

On za mnie wydał życie Swe,
Czy ja odwdzięczam się?

Swojego Ojca dom,
Chwalebny Jego tron
Opuścił i zstąpił tu,
Do niskich naszych stron.

On tego dla mnie wyrzekł się,
Czy ja wyrzekam się?

On cierpień dla mnie zniósł,
Więcej niż człowiek zna;
A hańby gorzkie pił
Z kielicha aż do dna.

On dla mnie cierpiał męki te
Czy ja dlań cierpieć chcę?

ŚWIADECTWO O KRÓLESTWIE BOŻYM PRZEZ RADIO.

Wydawanie świadectwa o królestwie Bożym w obecnym czasie jest bardzo ważne. Ono zdaje się być zgodne z oświadczeniem prorocтва Izajaszowego, które brzmi: "Wyście świadkowie moi, mówi Pan, i sługa mój, któremu obrał, abyście wiedzieli i wierzyli mi, i zrozumieli, że Ja jestem, a że przede mną nie był stworzony Bóg, ani po mnie będzie. Ja, Jam jest Pan, a nie masz oprócz mnie zbawiciela." — Izaj. 43:10, 11.

Przepowiednie proroków jak i naszego Pana co do ogłoszenia Ewangelii królestwa, muszą się wypełnić w swoim, od Boga naznaczonym czasie. Wierzymy, że czas ten jest obecnie. Pewne stworzenia Boże muszą być używane do wypełnienia tych przepowiedni. Jakies przewody muszą ogłosić ludzkości tę "wesołą nowinę", że nadszedł czas wyzwolenia narodów ziemi z grzechu wynikłych z niego utrapień i śmierci. Lud Boży, zaznajomiony z Jego planem, rozumie, że ten czas jest obecnie i że Kościół Chrystusowy jest tym sługą i przewodem, przez który to obiecane w Słowie Bożym błogosławieństwa mają być ogłoszone, a później udzielone wszystkim rodzajom ziemi.

Prorok Izajasz trafnie ustala fakt, kto stanowi sługę Pańskiego, gdy mówi: "Oto sługa Mój, polegając będę na nim, wybrany Mój, którego sobie upodobała dusza Moja.. Dam Mu ducha Swego, On sąd narodom wyda" (Izaj. 42:1). Wiemy, że to Pismo stosuje się, w pierwszym miejscu do Chrystusa, a następnie do wszystkich członków Jego ciała, bądź znajdujących się na ziemi lub poza wtórą zasłoną.

Wiele jest kościołów mniających się być prawdziwymi i wiele jest różnych pojęć co do służby Bożej, a także co do biblijnych nauk o królestwie Bożym. Wielki przeciwnik Boży, szatan, nasiał na roli chrześcijaństwa kłótu, czyli różnych błędnych nauk, wprowadzając ludzi w zamieszanie i walki. Pan nasz Jezus naprzód przepowiedział o takim stanie rzeczy, w przypowieści o pszenicy i kłólu. Przypowieść ta wskazuje, że to zamieszanie miało trwać aż do zakończającego okresu wieku Ewangelii, zwanego zniwem, kiedy to nastąpić miało rozdzielenie i ostateczne dopełnienie klasy wybranych, którzy stanowić mają duchową fazę królestwa Bożego. Inne słowa naszego Pana podają myśl, że ci ostatni członkowie Kościoła — prawdziwa pszenica — zanim zostaną zebrani do gromady Pańskiego (poza zasłonę), zgromadzeni będą na pewien czas przy pewnym specjalnym pokarmie duchowym (Łuk. 17:37). Ten tekst, w łączności z tym co powiedziane jest w (Ew. Łukasza 12:37; Obj 3:20 i Mat. 25:45), wskazuje, że w tym czasie ostatecznym, zanim jeszcze Kościół będzie skompletowany i zanim rozpocznie się królestwo Boże, wierni Pańscy otrzymają pewne właściwe wyjaśnienie Słowa Bożego, aby przez to mogli być sami utwierdzeni duchowo, a także aby drugim mogli prawdziwe poselstwo Boże ogłosić.

Tacy odznaczać się będą duchem Pańskim — duchem pokory, świętobliwości i miłości — według słów Pana: "Przykazanie nowe daję wam, abyście się społecznie miłowali; jakom i ja was umiłowiał, abyście się

i wy społecznie miłowali. Stądci poznają wszyscy, żeście uczniami moimi, jeśli miłość mieć będziecie jedni ku drugim" (Jan 13:34, 35). Rozwijając w sobie tego ducha Pańskiej miłości, będą też wzajemnie zachęcać się do pracy, którą im Pan polecił do wykonania i wspólnie będą sobie dopomagać. Nie będą myśleć tylko o sobie i o swojej wielkości, że oni są najmądrzejsi, i że oni najlepiej rozumieją od wszystkich. Takiego ducha i takiego postępowania musimy się wszyscy wystrzegać (Przyp. Sal. 6:16). "Niech odstąpi od nieprawości wszelki który mianuje imię Chrystusowe." — 2 Tym. 2:19.

Wszyscy, którzy poznali prawdziwego Boga i Jego chwalebny plan zbawienia ludzkości, będą interesować się proroctwami Pisma Świętego, ich wypełnianiem się i starać się będą współdziałać z tym na co prorocтва wskazują. Tacy będą stanowili klasę królewskiego kapłaństwa, o której św. ap. Piotr powiada: "Ale wy jesteście rodzajem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem nabytym, abyście opowiadali cnoty Tego który was powołał z ciemności ku dziwnej swojej światłości" (1 Piotr 2:9). Ci, którzy są poświęceni Bogu mają najpierw szukać królestwa Bożego i sprawiedliwości jego, a wszystko inne będzie im przydane. Staranie się tylko o dobro własne, choćby nawet duchowe, a niedbałość o dobro drugich — nie służyć im słowem prawdy i pociechy na czasie — nie zapewni nam działu w królestwie.

Zgodne z tekstami i myślami wyżej przytoczonymi — że ostatni członkowie ciała Chrystusowego mają przywilej i obowiązek ogłaszać ludowi pocieszne rzeczy o nadchodzącym królestwie Bożym — jest również prorocтво Izajaszowe (52:6-8). Prorocťwo to stosuje się do ostatnich członków (do nóg) ciała Chrystusowego i wskazuje na ich główną działalność. Zauważmy: "Pozna lud Mój imię Moje w on dzień..." "O jako piękne są na górach nogi tego, co pocieszne rzeczy zwiastuje, i opowiada pokój; tego co zwiastuje dobre, i opowiada zbawienie a mówi do Syjonu: Bóg twój króluje! Wynoszą głos stróżowie twój, głos wynoszą, a społecm wykrzykiwać będą; bo okiem w oko ujrzą że zasie Pan Syjon przywiedzie". Czy wierzymy wszyscy, że tymi nogami są ostatni członkowie ciała Chrystusowego, będący jeszcze z tej strony zasłony, w tym czasie ostatecznym? Zdaje się że tak! Czy chcemy zaliczyć się do tej klasy? Jeżeli tak, to zauważmy, że zwiastowanie pociesznych rzeczy i pokoru Bożego, jest czynnością tej klasy. Nie wiemy o żadnej innej klasie oprócz prawdziwych naśladowców Pańskich, którzy w obecnym czasie składają swoją ofiarę na ołtarzu poświęcenia i pragną "opowiadać cnoty Tego, który ich powołał z ciemności ku dziwnej swojej światłości."

Klasa królewskiego kapłaństwa jest jedynym Ciałem Chrystusowym, nie dwoma lub wieloma. Jako naśladowcy Jezusa Chrystusa, Syna Bożego i przedstawiciele sprawy Bożej, oni wspólnie stanowią stróżów. Oczyma wyrozumienia widzą co ma być doko-

nane, a przeto społem podnoszą głos, czyli ogłaszają radosne poselstwo, że Syjon będzie wnet przywiedziony do królewsko - kapłańskiego urzędu i ustanowi królestwo Boże aby ubłogosławić wszystkie rodzaje ziemi. Nasz Pan i Mistrz powiedział, że "będzie kazał na ta Ewangelia królestwa po wszystkim świecie, na świadectwo wszystkim narodom, a tedyć przyjdzie koniec" (Mat. 24:14) — koniec teraźniejszego złego świata, czyli wieku, a początek nowego wieku i dzieła "naprawienia wszystkich rzeczy." — Dzie. Ap.3:20, 21.

Wszyscy, którzy szczerze oddani są Panu i Jego sprawie i którzy przyłożyli swoje serca i ręce do ogłaszania poselstwa Pańskiego, radują się wielce, że wspólnym wysiłkiem poselstwo to mogło być głoszone w języku polskim, także przez rozgłośnie radiowe. Przy Boskiej pomocy i poparciu braci, w roku 1953im, odczyty nasze rozlegały się z szesnastu rozgłośni, zanosząc słowa Prawdy i pociechy tym, co słuchają. Jak wiele jest tych, co słuchają, na pewno sprawdzić nie jesteśmy w stanie, lecz wnosić możemy, że biorąc ogółem, liczba słuchaczy jest dosyć znaczna. Wielu pisało nam, wyrażając radość z tego co słyszeli. Niektóre z takich listów zamieszczamy poniżej.

"Szanowni Panowie! Pokój Wam. Zwracam się do Was z prośbą o wysłanie mi tej książki, co ogłaszacie w każdą niedzielę przez radio. Chętnie słucham Waszych odczytów biblijnych, które mi sprawiają radość i nadzieję, że się kończy panowanie złego, a rozpoczyna się królestwo Chrystusowe. Jestem Dipistka, w Ameryce od odwoch lat. Niech Wam Bóg błogosławi." — B. K. Philadelphia, Pa."

"W każdą niedzielę, słucham Waszego programu radiowego i bardzo mi się podobają, tylko te programy są za krótkie. Chciałbym abyście mówili całą godzinę. Czy nie moglibyście przydłużyć? Bardzo interesują mnie Wasze odczyty. Proszę uprzejmie o przysłanie mi książki p. t.: życie Pozagrobowe. Z poważaniem." — R. — L. I. N. Y.

"Szanowni Panowie! Proszę mi przysłać książkę, którą ogłaszacie przez radio. Odczyty Wasze bardzo mi się podobają, ponieważ to jest jedyna prawda od Boga pochodząca. Niech Wam Bóg błogosławi w tej pięknej pracy, która nas pociesza, że będzie ustanowione królestwo Chrystusowe i ludzie będą błogosławieni. Z poważaniem". — J. S. Whiting, Indiana.

"Droży Panowie! Proszę mi przysłać tę broszurkę, którą ogłosiliście na radio, tak ja Was proszę bardzo wysłać; ja nie mam pieniędzy na zapłatę. Jestem chora i mam już 77 lat, a mąż też choruje. Jesteśmy na farmie; dzieci już są każde na swoim a my tylko sami jesteśmy. Niech Wam Bóg błogosławi w tej pięknej pracy jaką sprawujecie ku naszej pociesze. Kończąc, ślemy Wam serdeczne pozdrowienie." — Mrs. A. B. Mosinee, Wis.

"Szanowne Stowarzyszenie Badaczy Pisma Św. Słucham radio programów w każdą niedzielę. Serce i dusza się raduje z tego wesołego poselstwa, które nam tu opowiadacie. Niech Wam Bóg dobry błogosławi w tej pięknej pracy, jaką sprawujecie. Chciałabym rów-

nież otrzymać książkę pt. 'Boski Plan Wieków,' którą tak często ogłaszacie. Życzę z całego serca Stowarzyszeniu Pisma Św. wszystkiego najlepszego. Kreślę się z szacunkiem". — J. W. Chicago, Ill.

"Słuchamy Waszych pięknych programów, które nam się bardzo podobają i takie programy powinny być każdodziennie nadawane. Prosimy przysłać nam tę książkę, którą ogłaszacie na radio. Z uszanowaniem." J. P. Mc. Keesport, Pa.

"Szanowni przyjaciele: — Słuchamy Waszych odczytów biblijnych w każdą niedzielę. Bardzo nam się podobają i słuchalibyśmy całymi godzinami, bo gdy słuchamy tych Waszych przemówień to czujemy się tak, jakobyśmy już żyli w królestwie Chrystusowym. Prosimy przysłać nam tę literaturę coście ogłosili na radio. Z poważaniem". — J. N. Machies, N. Y.

"Szanowni Panowie! Piszę parę słów do Was, że słucham Waszego odczytu radiowego w każdą niedzielę i bardzo lubię słuchać. Mam w domu Biblię, więc wszystko, co Wy mówicie, tak jest. Niech Wam Bóg i Pan Jezus błogosławi. Z uszanowaniem". — W. M., Combell, Ohio.

"Szanowni Badacze Pisma Św.: — Słucham zawsze programów radiowych i bardzo mi się podobają, więc postanowiłam parę słów napisać i podziękować Wam, za te cudowne przemówienia radiowe. Proszę bardzo o przysłanie książki interesującej z dużymi literami, bo mam oczy słabe. Pozostaję z szacunkiem." B. L. Philadelphia, Pa.

"Szanowni Panowie! Piszę do Was kilka słów, że spotkałem się ze 'Świadkiem Jehowy', który mnie zapytał, czy ja słucham odczytów z Chicago, Ill. Odpowiedziałem, że tak; a on mi mówi żeby Was nie słuchać... Zapytałem go: A gdzie są ci dobrzy ludzie? On mi mówi że to oni, w Brooklynie. Na to odpowiedziałem: Jeżeli wy jesteście dobrzy to dlaczego nie mówicie takich pięknych rzeczy jak Ci, z Chicago, Ill. Z poważaniem". — J. Z. Newark, N. J.

Listów takich jest wiele więcej, lecz że są prawie jednakowej treści, więc tylko kilka zamieszczamy jako dowód, że ludzie słuchają i radują się, że królestwo Chrystusowe jest już we drzwiach. Ojciec nasz Niebiański hojnie nam błogosławił w roku 1953ym, że przy Jego łasce i pomocy mogliśmy wszyscy wspólnie wydawać chwalebne świadectwo o naszym Bogu i Ojcu, i o Jezusie Chrystusie, który stał się naszym Zbawicielem i Królem królów i Panem panów, i że nadchodzi czas, w którym zostaną uwolnione wszystkie narody ziemi, z grzechu, cierpień i śmierci.

Mamy nadzieję, że i w roku bieżącym będziemy mogli przy Boskiej pomocy i wspólnym wysiłkiem ogłaszać to radosne poselstwo wszystkim którzy mają serca i uszy przychylnie do słuchania. Polecamy się też modlitwom braci i sióstr, abyśmy mogli dzieło to sprawować przystojnie ku zbudowaniu słuchaczy, ku własnemu zbawieniu i ku chwale Ojca Niebiańskiego i Wielkiemu Królowi, którego dzieło i królestwo ogłaszamy.

DZIAŁ INFORMACYJNY

OPIS ZIEMI ŚWIĘTEJ — SĄDOWNICTWO

Katusze kaźni krzyżowej: — Kaźń krzyża była niewypowiedzianie straszna. Cierpienia potęgowały się z każdą chwilą. Rany w rękach i nogach stopniowo powiększały się i zaogniały, wywołując ból okropny. Samo wyciągnięcie rąk przez dłuższy czas, wstrzymywało prawidłowe krążenie krwi a naprężenie mięśni utrudniało oddech. Upływ krwi, zaognianie się ran i ogólna gorączka powodowały niezmierne i niczem nie zaspokojone pragnienie. Ukrzyżowani żyli w tych męczarniach często przez całą następną noc i nieraz cały następny dzień, a nawet bywały wypadki, że aż do trzeciego dnia. Zbawiciel jednak, wyczerpany bezsennością, biczowaniem i poranieniem głowy cierniową koroną, żył tylko kilka godzin.

Dla zwiększenia cierpień, niekiedy krzyżowano głową ku ziemi. Tak uczyniono Piotrowi, na jego własne żądanie. Czasami zapalano ogień pod krzyżem. W Rzymie ciała niewolników, a na prowincji prawdopodobnie ciała wszystkich ukrzyżowanych, zostawiano na krzyżu, na pastwę ptactwu drapieżnemu. W Judei jednak robiono w tym względzie wyjątek i (stosując się do pojęcia i zwyczaju żydowskiego aby "przeklęty od Boga" całej ziemi nie splugawił — 5 Moj. 21:23), nad wieczorem zdejmowano ciało z krzyża; a ponieważ skazaniec prawie zawsze żył jeszcze, więc dla przyspieszenia śmierci łamano mu gołeniska. Chrystus Pan już nie żył, więc porzeczano na przebicie Mu włócznią boku.

Żydzi zwykle niedaleko miejsca kaźni wykopywali dół, w którym grzebali ciało skazanego i wrzucali tam narzędzia służące do egzekucji. Ciało

Zbawiciela, jak podają Ewangeliści, pochowane było w oddzielnym grobowcu, lecz z narzędziami egzekucji — z krzyżem, gwoździami i t. d. — prawdopodobnie postąpiono według zwyczaju i na tej podstawie za prawdziwe przyjąć można podanie, że odnalezione w głębi ziemi na Kalwarii, w r. 326 A. D., krzyż, tablica i gwoździe mogły być narzędziami egzekucji Chrystusa Pana. Lecz naczynienie z tych rzeczy różnych relikwii, przechowywanie ich w różnych świątyniach i czczenie takowych jest, naszym zdaniem, przeciwne Boskiemu przykazaniu. — Zob. 2 Moj. 20:4; 3 Moj. 26:1.

Krzyż — godło odkupienia. — Krzyż, który pierwotnie był narzędziem najsromotniejszej kary, od samego początku chrześcijaństwa stał się godłem Odkupienia i najwznioślejszej nauki chrześcijańskiej. To też apostoł Paweł powiada: "Ale my każemy Chrystusa ukrzyżowanego" (1 Kor. 1:23), a w innym miejscu: "Ale ja, nie daj Boże abym się miał chlubić, tylko w krzyżu Pana naszego Jezusa Chrystusa" (Gal. 6:14). Ojcowie kościoła wprost prześcigali się w pochwałach na cześć krzyża. Od czasów Teodozjusza Wielkiego, przez cześć dla krzyża, zaprzestano go używać za narzędzie kaźni.

(Swastyka, znak nazizmu nowoczesnego, chociaż kształtem przypomina krzyż, nie ma nic wspólnego z krzyżem chrześcijańskim. Znak ten znany był już w głębokiej starożytności, u niektórych ludów pogańskich.

Początek swastyki jest astronomiczny, jej zaś religijna część u pogan pozostawała w związku z kultem słońca).

Myślącym pod Rozwagę

NIESPRAWIEDLIWE KORZYŚCI SĄ STRATĄ

"Nie zadrzyj (nie zazdrość) mężowi gwałt czyniącemu i nie obieraj żadnej drogi jego." —Przyp. Sal. 3:31.

Materialne bogactwo ma pewien szczególniejszy powab dla przeciętnego człowieka, w obecnych warunkach społecznych i w jego grzesznym, samolubnym stanie. To też ci, którym fortuna więcej się uśmiechnęła, czyli ludzie bogaci, cieszą się zwykle większym poważaniem w społeczeństwie, a dla biednych są przedmiotem zazdrości. Nie robi różnicy czy bogactwo zdobyte zostało metodami legalnymi czy nielegalnymi, ono zawsze rozbudza pożądanie i zazdrość u tych, którzy go nie mają.

W tekście naszym Mędzec Pański przestrzega przed takim usposobieniem. Jak wiele innych rad Salomonowych tak i ta rada ma szczególne zastosowanie do poświęconych naśladowców Pańskich, w tym wieku Ewangelicznym. Ma się rozumieć, że jest to dobra rada dla wszystkich i dobrzeby było aby każdy rodzic wpa-

jał tę zasadę do umysłów swoich dzieci; wątpimy jednak aby człowiek o przeciętnym usposobieniu cielesnym, w rzeczywistości oceniał tę radę, przyznawał jej praktyczność, stosował się do niej sam i wpajał ją do umysłów swoich dzieci. U naśladowców Pańskich jednak rada ta powinna być regułą ich uczuć i postępowania wobec współbratniaków; albowiem według tej reguły Chrystus Pan postępował i nauczał.

Już samo Jego przyjście na świat określone jest przez Apostoła, że będąc bogatym stał się ubogim, a to w tym celu aby inni mogli być ubogaceni (2 Kor. 8:9). I czy został kto ubogacony przez Jezusa? Nie materialnie; bo nie o takim ubogaceniu mówi Apostoł; lecz wielu ubogaconych zostało duchowo — pod względem wewnętrznego ukontentowania i pokoju, który przewyższa wszelkie pojęcie człowieka goniącego za zyskami materialnymi.

To jednak nie znaczy, że wszelkie zabiegi ku polepszeniu materialnych warunków życiowych, są grzeszne i przeciwne Boskiej woli. Bogactwo jakim Chrystus

ubogaci ludzkość w Tysiącleciu, będzie nie tylko duchowym ale i materialnym. Podniesienie człowieka do doskonałości i naprawienie wszystkich rzeczy straconych lub zepsutych przez grzech, zawiera w sobie myśl o dostatkach i obfitości wszystkiego co do życia i szczęścia ludzkiego potrzeba. Zatem ubogacanie (czy to duchowo czy materialnie) siebie lub drugih sposobami legalnymi, uczciwymi — pracą, zaradnością, umiejętnym szafarstwem i t. p. — jest nie tylko właściwe ale godne uznania i aspiracji u każdego. Ten sam mędrzec Pański powiedział: "Bogactwo mądrych (według Boga) jest koroną ich." — Przyp. Sal. 14:24.

Nasz tekst naczelnym gani i potępia bogactwa zdobyte sposobami nielegalnymi, gwałcącymi zasadę sprawiedliwości i przestrzega drugih aby bogactw takich nie pożąдали i drogami takich ludzi nie chodzili. Z wyż-

szego punktu zapatrywania, bogactwo nieuczciwie zdobyte jest hańbą dla tego, który je posiada. Zasluguje na pogardę raczej aniżeli na zazdrość. Szkodliwą też jest przesadna miłość i ufność pokładana w materialnych bogactwach. Zauważmy niektóre określenia mędrca Pańskiego w tym względzie: "Bogactwa złe nabyte umniejszają się; ale kto je zgromadza ręką swoją (uczciwą pracą) przyczynia ich;" "Kto się prędko chce zбогacić nie bywa bez winy;" "Prędko chce człowiek zazdrosny zбогatnieć a nie wie, że nań niedostatek przyjdzie." "Kto ufa w bogactwach swych, ten upadnie." "Lepsze jest dobre imię niż bogactwo wielkie." "Kto miłuje pieniądze nie nasyci się pieniędzy, a kto miłuje bogactwa, nie będzie miał pożytku. I toć jest marność" — Przyp. Sal. 13:11; 28:20, 22; 11:28; 22:1; Kaz. Sal. 5:9. Zob. też 1 Tym. 4:9, 10.

ODPOWIEDZI NA NADEŚLANE PYTANIA

Pytanie: — Czemu rzymscy papieże zakazują czytania Pisma Świętego?

Odpowiedź: — Zakazywali dawnej; obecnie nie zakazują, ponieważ, pod Boską opatrnością, Pismo Święte zajaśniało taką powagą i popularnością, że gdyby papieństwo nadal zwalczało tę Księgę to ośmieszyłoby się w oczach narodów protestanckich i straciłoby resztę poważania i wpływów, o które jemu rozchodzi się więcej aniżeli o prawdę, o Pismo Święte i o rzeczy Boskie.

W przeszłości jednak, w t. zw. wiekach średnich, kiedy papieństwo było najwyższą władzą, nie tylko duchową (religijną) ale i świecką, w ówczesnym świecie cywilizowanym, Pismo Święte nie tylko, że było przez papieństwo i przez katolickie duchowieństwo zakazywane ale było również bezwzględnie i z zajądłością niszczone. Ci zaś którzy pomimo tych zakazów, czytali Pismo Święte i ogłaszali jego prawdy, byli nielitościwie prześladowani, sądzeni i zabijani w różny sposób, a nawet wielu było żywcem na stosach spalonych.

Czemu to czyniono? Trudno jest dziś stanowczo odpowiedzieć a nawet trudno zrozumieć. Jednakowoż sam Zbawiciel, Chrystus Pan przepowiedział, że takie znienawidzenie prawdy Bożej i prześladowanie prawdziwych naśladowców Chrystusa Pana miało z czasem nastąpić i w tej przepowiedni Jezus podał główną przyczynę tego. Przestrzegając Swych uczni, że będą znienawidzeni, prześladowani, a nawet zabijani dla imienia Jego (Mat. 10:17-25; 24:9-13; Mar. 13:9; Łuk. 21:12-17; Jan 15:18-21), Jezus podał takie wyjaśnienie tej sprawy: "A to wam czynić będą iż (z powodu, że) nie poznali Ojca ani Mnie" — Jan 16:2, 3.

Z tego wynika, że główną przyczyną odpychania prawdy Bożej i prześladowania tych co starają się chwalić Boga w duchu i w prawdzie, jest brak właściwej znajomości Boga i Chrystusa. Kluczem, czyli źródłem prawdziwej znajomości o Bogu i o Jego planie zbawienia dla ludzkości jest Pismo Święte. Chociaż papieństwo i duchowieństwo katolickie przyznaje, że Pismo Święte jest Słowem Bożym to jednak w naukach i obrzędach tego kościoła Pismo Św. było i jest zredukowane do miejsca podrzędnego, a na pierwszym miejscu postawione zostały różne tradycje i ustawy ludzkie, które

ze Słowem Bożym nie mają nic wspólnego, a w wielu razach są jemu wprost przeciwnie. Nawet dziś, chociaż Pismo Święte w tym kościele nie jest już więcej zakazywane i niszczone, to jednak nie jest też wiele poważane ani tłumaczone. Czynione są tam górnolotne pretensje, że kościół katolicki był ten, który uzupełnił Biblię i zachował ją aż do naszych czasów; w rzeczywistości jednak Biblia używana jest tam jako parawan raczej a nie jako kryterium, czyli probierz, którym powinno się sprawdzać wszelkie nauki, obrzędy i praktyki religii chrześcijańskiej.

W wiekach przeszłych — w wiekach ciemnoty i różnych przesądów ludzkich, a także różnych fałszywych pretensyj i nadużyć wyższych dygnitarzy tak świeckich jak i kościelnych — Biblia nie była nawet wygodnym parawanem dla rzymskiego duchowieństwa i z tego powodu prześladowano Biblię i wszystkich, którzy badali ją niezależnie od kościoła. Duch ten istnieje dotąd; lecz z powodu ogólnej oświaty, nie może przejawiać się w tak jaskrawy sposób jak w wiekach przeszłych. Stąd i papieństwo zmieniło swoją taktykę i obecny papież niedawno temu w jednej ze swych encyklik, nie tylko, że nie potępił czytania Biblii ale zalecił je, jako rzecz dobra i zbawienna dla każdego katolika. Zastrzegł przy tym jednak, że powinno się czytać tylko Biblię wydania katolickiego i z katolickimi komentarzami, — które, niestety! zamiast wyświechtania raczej zaciemniają Słowo Boże.

NOWA GAZETKA

Zawiadamiamy, że wyszła z pod prasy nowa gazетка "Zwiastun Królestwa Chrystusowego", która nadaje się do rozpowszechnienia między publicznością, ponieważ traktuje o sprawach bieżących i przyszłych, o najważniejszych zagadnieniach tego świata w świetle i na podstawie prorocत्व biblijnych. Temat tej gazetki: "Boska Interwencja Bliska".

Koszt tej gazetki z przesyłką \$7.50 za tysiąc egzemplarzy. Wierzmy, że zgromadzenia jakoteż poszczególne bracia wezmą udział w tej chwalebnej pracy.

Zamówienia prosimy nadsyłać:

POLISH BIBLE STUDENTS ASS'N
P. O. Box 5455, Chicago 80, Illinois U.S.A.

Z LENS — FRANCJA

Umiłowani Bracia i Siostry w Zbawicielu i Panu naszym Jezusie Chrystusie:

Przepełnieni radością duchową komunikujemy się z Wami, którzyście rozpróśnieni po całym świecie; bo choć cielesnie jesteśmy rozpróśnieni, ale duchem zjednoczeni ponieważ cel nasz i dążenie jest jedno i to same, a mianowicie podążać za naszym Wodzem, Jezusem Chrystusem i cieszyć się tymi wielkimi i kosztownymi obietnicami od Boga nam darowanymi. — 2 Piotr 1:4.

Zawiadamy Was iż w dniach 26-27 grudnia, 1953 roku urządziliśmy, z łaski Ojca Niebieskiego, ucztę duchową w miejscowości Lens (północna Francja), na który zjechało się dość licznie braci i sióstr ze wszystkich stron Francji a także i z Belgii.

Szczerze powiedzieć możemy, że na konwencji tej uczestnicy odnieśli dużo błogosławieństwa (Mala-chiasz 3:10) i wzmocnienia na duchu do dalszej podróży do Niebieskiego Chanaan. Każde szczere i miłujące Pana serce radowało się na widok tak błęgiego szczęścia i zadowolenia jakie odbijało się na twarzach wszystkich uczestników tej uczty. Tym większy powód do radowania się mieliśmy z tego że są jeszcze takie serca które pragną miłować Pana. Trzy osoby (dwie siostry i jeden brat), przyjęły chrzest, jako widzialny znak i dowód swego poświęcenia się Bogu na służbę.

Przy zakończeniu wszyscy zgromadzeni jednogłośnie zadecydowali, aby przez łamy Straży przesłać wszystkim drogim braciom i siostram, braterskie pozdrowienie i życzenia podobnych błogosławieństw, oraz wszelkich potrzebnych darów i łask od Boga Ojca, aż do zupełnego zwycięstwa na wąskiej drodze.

Wasz brat w Panu — F. Woźniak.

ZGROMADZENIOM NA WSCHODZIE
DO WIADOŚCI

O ile to będzie zgodne z wolą Bożą, br. S. F. Tabaczynski weźmie udział w konwencji w Wallingford, 18 kwietnia, a przy tej sposobności odwiedzi tyle zgromadzeń na wschodzie na ile mu czas i okoliczności pozwolą.

Marszruta br. T. nie będzie podana w Straży, ponieważ nie będzie miał dosyć czasu aby mógł odwiedzić wszystkie zgromadzenia; lecz te które odwiedzi będą naprzód o tym zawiadomione listownie.

Nieco później wyjedzie w dłuższą pielgrzymkę na wschód br. W. Stec z Chicago, Ill., i za wolą Pana, brat ten będzie się starał odwiedzić wszystkie zgromadzenia.

Mamy nadzieję, że marszrutę br. Steca będziemy mogli podać w następnym wydaniu Straży.

PLANOWANA KONWENCJA
HAMILTON, ONT.; CANADA

Drodzy w Panu bracia i siostry: —

Zgromadzenie ludu Pana w Hamilton, Ont. urządza jednodniową konwencję, w niedzielę 18 kwietnia b. r., w Sali: "Winter Garden Hall," 329 Ottawa N. (narożnik Barton ulicy), Hamilton, Ont.; Canada. Serdecznie zapraszamy wszystkich braci i sióstr tak z bliska jak i z daleka. Roczpoczęcie o godz. 9:00 rano.

Już od dłuższego czasu zgromadzenie tutejsze nie miało sposobności urządzenia takiej uczty duchowej. Wierzmy więc, że bracia i siostry zjadą się licznie. Po bliższe informacje bracia raczą pisać do: — J. Tar-nawski, R. R. Nu. 5, Hamilton, Ont.; Canada.

LOKALNA KONWENCJA W CHICAGO

Pokój Boży niech napełnia serca wasze, a wiara w obietnice Boże niechaj wam będzie zachętą i wzmocnieniem w postępowaniu po tej wąskiej drodze.

Sprawia nam przyjemność zawiadomić drogich braci i siostry, że zgromadzenie ludu Pana w Chicago, Ill. urządza ucztę duchową w dniach 27 i 28 marca, b. r., w sali Northwestern, 2403-05 W. North Avenue (przy Western Avenue), na trzecim piętrze. Początek zebrań w sobotę o godzinie 1-ej po południu, a w niedzielę od godziny 9-ej rano do 5-ej po południu.

Na tę ucztę duchową serdecznie zapraszamy wszystkich braci i siostry tak miejscowych, jak i z dalszych zgromadzeń, aby wspólnie zasilili się pokarmem duchowym, o który zanosimy modlitwy nasze, aby Ojciec nasz Niebieski przez Pana naszego Jezusa Chrystusa raczył nam zesłać przez ducha św.

Bliższych informacji w razie potrzeby, chętnie udzieli sekretarz zgromadzenia br. W. Szutiak, 2721 N. Mason Ave., Chicago 39, Ill., tel. BErkshire 7-4658.

Obsługa przez Braci Mówców

W miesiącu Marcu, 1954

Br. J. Balcer — Muskegon-Grand Rapids, Mich. ...	7go
Br. J. Woźniak — Stevens Point, Wis.	7go
Br. A. Graczyk — Covert, Michigan	14go
Br. W. Szutiak — Gary, Indiana	14go
Br. J. Woźniak — Calumet City, Ill.	14go
Br. A. Ciupik — Milwaukee, Wis.	21go
Br. A. Graczyk — South Chicago, Ill.	21go
Br. S. Polniaszek — Harvey, Ill.	21go
Br. I. J. Rycombel — Kenosha, Wis.	21go
Br. W. Stec — Chicago Heights, Ill.	28go

W miesiącu Kwietniu, 1954

Br. A. Cieślak — Muskegon-Gr. Rapids, Mich.	4go
Br. A. Ciupik — Stevens Points, Wis.	4go
Br. A. Cieślak — Covert, Mich.	11go
Br. J. Jezuit — Gary, Ind.	11go
Br. J. Kot — Chicago Heights, Ill.	11go
Br. J. Wojciechowski — Calumet City, Ill.	11go
Br. S. Polniaszek — Milwaukee, Wis.	18go
Br. I. J. Rycombel — Harvey, Ill.	18go
Br. W. Stec — South Bend, Ind.	18go
Br. J. Woźniak — South Chicago, Ill.	18go
Br. A. Hlanda — Kenosha, Wis.	18go

ODCZYTY RADIOWE

NADAWANE W KAŻDĄ NIEDZIELĘ:

Albany, N. Y.WOKO	1460 kil. od godz.	9:30— 9:45	rano
Alpena, Mich.WATZ	1430 kil. od godz.	8:45— 9:00	rano
Auburn, N. Y.WMBO	1340 kil. od godz.	8:45— 9:00	rano
Chicago, Ill.WGES	1390 kil. od godz.	8:45— 9:00	rano
Meriden, Conn. WMMW	1470 kil. od godz.	10:00—10:15	rano
New York, N. Y. WBNX	1380 kil. od godz.	10:00—10:15	rano
Niagara F., N.Y.WHL	1290 kil. od godz.	9:45—10:00	rano
Philadelphia, Pa.WJM	1540 kil. od godz.	8:30— 8:45	rano
Pittsburgh, Pa.WPIT	730 kil. od godz.	9:30— 9:45	rano
St. Paul, Minn.WCOW	1590 kil. od godz.	10:00—10:15	rano
Stevens P., Wis.WSPT	1340 kil. od godz.	9:45—10:00	rano
Cleveland, Ohio.WSRS	1490 kil. od godz.	1:15— 1:30	po poł.
E. St. Louis, Ill.WTMV	1490 kil. od godz.	2:30— 2:45	po poł.
Milwaukee, Wis.WMIL	1290 kil. od godz.	2:30— 2:45	po poł.